

0 bezpieczeństwo pacjentów i godność osobistą

10 października 2013

Ponad 140 lekarzy z częstochowskich szpitali na Parkitce i Tysiącleciu, które od niedawna razem tworzą Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, wypowiedziało umowy. Nie mają żadnych żądań płacowych, domagają się serwisowania sprzętu, pieniędzy na leki i środki jednorazowe oraz odejścia ze stanowisk dwóch wicedyrektorów.

Radio Jura podało, że większa część aparatury medycznej, na której pracuje szpital na Parkitce, nie spełnia podstawowych norm bezpieczeństwa z powodu braku aktualnych przeglądów technicznych. Lekarze skarżą się, że oszczędności w placówce zostały doprowadzone do absurdu, w związku z czym nie mogą wykonywać swoich zadań. Za to oraz za „skandaliczną atmosferę” obwiniają zarząd szpitala. Medycy zawiązali Komitet Negocjacyjny Porozumienia Lekarzy i swoje postulaty przedstawili dyrekcji; jedynie w przypadku ich spełnienia skłonni są wycofać złożone wypowiedzenia. Zapowiadają, że wrócą do pracy wszyscy – albo żaden z nich.

Wcześniejsze rozmowy niewiele przyniosły. Już połowa lekarzy chce się zwolnić, a wypowiedzeń będzie jeszcze więcej. „Złożone są te, które miały 3-miesięczny okres wypowiedzenia. Wypowiedzenia, które mają krótszy okres wypowiedzenia będą składane w ustalonych terminach, ponieważ my lekarze chcemy odejść w jednym terminie” – powiedział rozgłośni dr Piotr Przech, lekarz z Parkitki.

Lekarze podkreślają, że praca na sprzęcie medycznym, który nie ma aktualnego przeglądu technicznego, jest narażaniem pacjentów na utratę życia, oraz że w placówce zastraszane są wszystkie grupy zawodowe.

Do kolejnych negocjacji z dyrekcją ma dojść w najbliższych

dniach. Szpital na razie normalnie działa i przyjmuje pacjentów.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)